№ 60. Kraków 15 Marca — Wtorek. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Ogłaszając przedpłatę na drugi kwartał roku 1853 upraszamy jak najusilniéj szanownych pp. Abonentów, o **wczesne** zgłaszanie się, abyśmy nakład dziennika do liczby przedpłacicieli zawczasu zastósować mogli.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał II, to jest na miesiące **Kwiecień, Maj i Czerwiec** r. 1853 dla abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową **złr. 5 m. k.**
Dla miejscowych **złr. 3. kr. 45 m. k.**

Na wybudowanie kościoła w Wiedniu z powodu szczęśliwego ocalenia Jego ces. król. Apostolskiéj Mości, złożyły do c. k. Komissyi Gubernialnéj składki następujące osoby jakoto:

	złr.	kr.
1. Pan Tymoteusz Rudnicki	100	—
2. Pani Karolina Wojnarowska	5	—
3. Pan R. i jego syn	—	21
4. Pan August kawaler de Merkl c. k. naczelnik obwodu w Tarnowie	15	—
5. Pan Innocenty kawaler de Lenkiewicz, c. k. komisarz obwodowy tamże . . .	20	—
6. Pani Teresa księżna Lubomirska . . .	200	—
7. Pan Stanisław Służewski	3	—
8. Pan Tomasz Szczurkowski prowizor drukarni akademickiéj	2	—
9. Pani Zofia Hrabina Potocka	1000	—
10. Pan Albin Dunajewski	5	—
11. Pan Stanisław Mieroszewski współwłaściciel dóbr Chrzanowa	50	—
Razem	1400	21

wyraźnie zł. reńskich tysiąc czterysta kr. 21 mon. konw. — Kraków d. 13 marca 1853 r.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 12 marca.

ω Rzadko ludność i cała postać stolicy w radośniejszem jak dzisiaj przedstawiły się oczom widza, świetle. Widziałem podobny obraz w dniu powrotu Najjaś. Pana z Węgier. Dzisiejsza wszakże uroczystość miała coś świętszego, i bardziéj rozrzewniającego. Tłumy poruszały się po ulicach od południa. Na *Kohlmarkt*, *Graben* i po przyległych placach i przechodach, trudno się było przecisnąć. Na placu św. Szczepana przy kościele stały dwa bataliony piechoty. Z resztą nigdzie ani żołnierzy, ani nawet policyi. Mieszkańcy miasta chcieli i mieli ten zaszczyt, zetknąć się bezpośrednio z Monarchą. O godzinie 3éj ukazał się N. Pan na placu *Burgu* w dwukonnym odkrytym powozie przy boku dostojnego swego ojca, arcyksięcia Franciszka Karola. Rozległe okrzyki radości powitały N. Pana, i towarzyszyły Mu, przesyłane z tysiąca do tysiąca ust aż do kościoła. Przy wrotach Bazyliki oczekiwało na N. Pana całe duchowieństwo pod przewodnictwem arcybiskupa. W kościele wszyscy ministrowie, ciało dyplomatyczne, mnóstwo urzędników, dam i rozmaitych klas ludu. Po krótkiém błogosławieństwie, wsiadł N. Pan na powrót do powozu i wśród tłumu i radosnych okrzyków wrócił około 4téj do pałacu. Na twarzy pomimo gwałtownego wzruszenia, nie widać było żadnych śladów dwudziestodniowéj choroby. N. Pan ukaże się wieczorem w dwóch cesarskich teatrach. Miasto będzie wspaniale oświetlonem. Na dworze ceremonialne przyjęcia i przedstawienia po ukończonych teatrach.

Berlin 12 marca.

† Wcisnął się do korespondencyi mojéj z 2go b. m., a z niéj podobno do przeglądu politycznego w Nrze 54 *Czasu*, anachronizm co do ostatecznego rozstrzygnięcia kwestyi parostwa, który niniejszém prostuję. W Izbie pierwszéj rzecz się miała, jak doniesiono; lecz wzmiankowana uchwała drugiéj Izby była dopiero uchwałą komisyi, a w *plenum* zapadła dopiero na wczorajszém posiedzeniu, zgodnie z uchwałą Izby pierwszéj *). Ostatecznie rzecz dopiero drugie głosowanie rozstrzygnie, które po upływie trzech tygodni nastąpi. Rzeczywiście można ją jednak już dziś uważać za skończoną, bo ogromna większość, 241 głosów przeciwko 70, któremi projekt rządowy został przyjęty, niedozwala przypuszczać możności odrzucenia go w powtórném głosowaniu. Niezdaję sprawy z ciągu obrad nad tylekroć powtarzanym przedmiotem. Nadmienię tylko, że sprawa ta, która w zeszłym roku poruszała namiętnie całą Izbę i o mało co nieprzyczyniła się do obalenia ministerstwa, na wczorajszém posiedzeniu nieobudziła nawet tyle zajęcia, aby pierwszych mowców Izby słuchano z uwagą. Uchwała była konieczną; odrzucenie projektu pociągało za sobą rozwiązanie Izby. Dyskusya w takim razie staje się czczém słowem, głosowanie prostą formalnością, większa część głosuje z potrzeby, mało kto z przekonania lub z stanowiska partyi. Jakoż i wczoraj wszystkie stronnictwa się rozbiły, różny głos dając. Mniejszość miała najwięcéj głosów z ostatecznéj prawéj i lewéj. Posłowie polscy wstrzymali się od głosowania, wierni pierwszéj w kwestyi téj tradycyi; krok ich tą razą, stanu rzeczy niezmieniał. W dopełnieniu sprawozdania z obrad nad podatkiem gruntowym, tyle tylko nadmieniam, że minister finansów cofnął projekt do prawa, gdy paragraf dotyczący indemnizacyi upadł. W komisyi znajdują się jeszcze różne dokumenta, petycye i wnioski do przedmiotu tego odnoszące się. Wątpić jednak należy, aby z nich nowy projekt do prawa, początkowany przez Izbę, w téj jeszcze sesyi mógł się dać utworzyć. Sprawa ta tak ważna niepójdzie jednak do akt, i z pewnością będzie w następnym sejmie na nowo wniesioną. — W Izbie pierwszéj, która w rewizyi konstytucyi niezmiernie wytrwałą się okazuje, zniesiony był znowu artykuł 42 ustawy, którym wolne rozrządzenie własnością gruntową oraz podzielność tejże były gwarantowane. Pozostała tylko zmieniona nieco treść drugiéj części tegoż artykułu, która znosi prawo sądownictwa do pewnych gruntów przywiązane oraz wynikające stąd na korzyść właścicieli pewne podatki i służby. Izba druga obraduje dziś nad projektem do prawa o ustanowieniu najwyższego trybunału do sądzenia zbrodni stanu, o którym następnie.

Wczorajszy dzień wyznaczony był na otwarcie konferencyj handlowo-celnych. Z powodu, że niewszyscy jeszcze pełnomocnicy związku celnego i podatkowego tu przybyli, otwarcie konferencyj zostało do parę dni odroczoném. Przedmiotem obrad będzie na teraz tylko odnowienie związku celnego, połączenie się tegoż z związkiem podatkowym, oraz przystąpienie obudwu do traktatu austryacko-pruskiego. Późniéj konferencye te raz jeszcze zebrać się mają w celu załatwienia i zrównania różnych obrachunków w handlu związkowym i pojedynczych pozycyj w taryfie celnéj. — Rząd pruski stara się teraz bardzo o pomnożenie i wzmocnienie marynarki. W przeszłym roku starano się pomnożyć liczbę okrętów i wyprawiono jednę część w drogę do nowego świata; w bieżącym roku troskliwość rządu zwraca się więcéj ku ubezpieczeniu przystani i portów morskich. Między niemi są główniejsze Swinemünde, wyspa Dänholm pod Stralsundem i Gdańsk. Na ten cel przeznaczono 600,000 tal. Oprócz téj sumy figuruje w budżecie 100,000 tal. na nadzwyczajne jednorazowe wydatki. — Budżet przyjdzie wkrótce do obrad publicznych. Podatek od dochodu, zaprowadzony w zeszłym roku nieokazał się tak wysokim, jak oczekiwano. Niektóre obrachunki okazały się przesadzonemi. Najwyższy podatek dochodowy wynosi rocznie 7200 tal. Opłacają go osoby, mające 240,000 tal. rocznego dochodu. Dochod przenoszący tę sumę wolny jest od taksy podatkowéj. Podatek 7200 tal. opłacają w kraju tylko trzy osoby: księżna Sagan, książę Aremberg i hr. Fürstenberg-Stammheim. Roczne dochody tego ostatniego wynoszą wedle taksy do 400,000 tal. Księcia Aremberga majątek westfalski sam jeden wystarcza na spłacenie sumy podatku. W Anglii ma być 22 osób, które więcéj niż 50,000 funtów szt. mają rocznego dochodu. — Jest tu obecnie mowa o utworzeniu katolickiego biskupstwa w Berlinie. Wedle *Kreuzzeitung*, dawne życzenie to katolików zwiększyło się od śmierci kardynała Diepenbrocka, który był arcypasterzem gmin katolickich w Brandeburgii, Pomeranii i Saksonii pruskiéj. Prowincye te mają być teraz od archidyecezyi szląskiéj oddzielone i poddane pod nową biskupią dyecezyą berlińską. Siedliskiem biskupa ma być Berlin. Oficyalnie podobno rzecz ta nie jest jeszcze wniesioną. — Pojutrze odbędzie się tu na rozkaz królewski w kościele garnizonowym protestanckim nabożeństwo za powrót do zdrowia Cesarza Austryackiego. Oprócz dworu, mają się znajdować na niém najwyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni, ciało dyplomatyczne, oraz deputacye wojskowe z całego garnizonu. — Jutro spodziewany tu jest książę brunświcki. Dwór mieszka dotąd w Charlottenburgu; na Wielkanoc przenosi stolicę do Potsdamu; z początkiem kwietnia do Sanssouçi. — Śnieg zniknął w mieście zupełnie, ulice czyste, dzisiejszy mały przymrozek i grzejące słońce więcéj je jeszcze wysuszyło. Tłumy ludzi wysypały się na przechadzkę. Można było czuć przybliżającą się wiosnę. — Beletniczka hiszpańska Pepita de Oliva jest istotnie czarującéj piękności. Dwór zaszczycił obecnością swą jéj wystąpienia. Teraz tańcuje w teatrze miejskim. Stąd udaje się do Hamburga.

*) Wiadomość ta podaną była w przeglądzie z depeszy telegraficznéj dzienników szląskich. (P. R.)

Paryż 9 marca.

Samobójstwo hrabiego Camerata dało materyał do różnych plotek. Mówiono, że p. Camerata zabił się z miłości do cesarzowéj, w któréj miał się kochać kiedy była panną; że cesarzowa była smutną na ostatnim balu, że była nieszczęśliwą itd. W powyższéj plotce niebyło ani litery prawdy, nawet smutek cesarzowéj, chociaż nim bardzo się trudniono. Niewiedziano, że cesarzowa kiedy się nie uśmiecha, ma coś w oczach smętnego, i że tak powiem płaczącego. Mówiono znowu, że hr. Camerata zabił się dla panny Marthe, aktorki z wodwilu, z którą się chciał żenić i którą dlatego wyprawiono do Londynu. I w téj plotce niebyło najmniejszéj prawdy, z prostéj przyczyny, że kochankowie zapomnieli zupełnie o sobie, i że się każde ze swéj strony wesoło konsolowali. Przyczyna samobójstwa o którém mowa, miała powód giełdowy i rodzinny. Hr. Camerata ma bogate apanagium we Włoszech, z którego pobiera około 200,000 dochodu. Z téj summy daje jakąś część ojcu, który nie żyje z matką, a 50,000 fr. daje rocznie matce. Hr. Camerata poniósłszy znaczne straty na giełdzie, a chcąc je pokryć, zażądał od matki która jest bogatą, pożyczki 200,000 fr. Matka dość skąpa, i jak mówią mało kochająca syna, odmówiła jej. Wtedy to hr. Camerata niechcąc rozmazywać plamy i żądać pomocy od cesarza, który już tyle dla familii uczynił, sprzedał swą bibliotekę, wziął na rachunek sprzedaży 1000 fr. od księgarza i zastrzelił się. Hr. Camerata czekał funduszów z Włoch, ale fundusze te dopiéro w parę godzin po jego śmierci nadeszły. Matka jego mieszka to w Paryżu przy ulicy de la Paix, hôtel de la Hollande, to na wsi w zamku Viviers, który niedawno od jednego sławnego adwokata nabyła. Hrabia Camerata mianował egzekutorem swego testamentu ks. Hieronima, którego familia Napoleońska uważa niejako za najprawdziwszego naczelnika. W dzień pogrzebu hr. Camerata, cesarstwo udali się z wizytą kondollencyjną do jego matki.

Od czasu pobrania się, cesarstwo jeżdżą razem, mając za sobą powóz, w którym znajdują się damy honorowe i adjutanci. Zwyczajnie od strony cesarza, jedzie konno po cywilnemu jeden adjutant, co zmniejsza obawę zamachu. Ostatniéj niedzieli cesarzowa pokazała się na polach elizejskich w karecie, przy któréj cesarz jechał konno z kilku adjutantami. Spojrzenie trochę posępne i ukłon, że tak rzekę suchy, nie robią wielu przyjacioł cesarzowéj, ale cesarz otacza ją dowodami niezmiernego przywiązania. Na balu Tulieryjskim walcował z nią, chociaż to niejest przyjętém w Paryżu, a potém przyprowadzał jej na tancerzy młodych dyplomatów, między któremi znajdował się ks. Poniatowski, ambasador Toskański. Zapomniałem donieść w ostatnim liście, że na balu Tulieryjskim wszyscy deputowani, nawet hr. de Morny, znajdowali się nie w krótkich, lecz w długich spodniach. Nastąpiło to po wspólném zniesieniu się deputowanych, co dało powód do nazwania kroku Ciała prawodawczego: konspiracyą spodni. Za L. Filipa, deputowani robili opozycyą demokratyczną pod formą czarnych fraków, a teraz ją robią pod formą długich spodni. Co do opozycyi rzeczywistéj, ta jest dzisiaj prawie niepodobną. P. Bouhier de l'Ecluse za niezłożenie drugiéj przysięgi, został z Izby wykluczony przez woźnego przy pomocy żandarma. Kopie dymisyi p. de Merode krążą po towarzystwach, ale mało wzbudzają ciekawości. W Marsylii dwóch radzców municypalnych, należących do opinii legitymistowskiéj, odmówiło przysięgi i dało dymissyą.

W reorganizacyi administracyjnéj, jaką w tych dniach przeprowadził cesarz, spostrzeżono staranie rządu o zasilenie machiny administracyjnéj osobami zdolnemi a wylanemi. Dążenie było słuszne, gdyż atrybucye prefektów są dziś ogromne. Atrybucye te stały się jeszcze większe w skutku zniesienia inspektorów policyj jeneralnych i specyalnych. Znosząc inspektorów, cesarz wyrzekł się niemal kontroli nad prefektami, o którą dawniéj tak mu chodziło. Zaprowadzenie komisarzy departamentowych nie zastąpi już inspektorów, bo komisarze będą podlegać wię-

céj prefektowi niż ministrowi policyi jeneralnéj. Zaprowadzona zmiana osłabia pozycyą p. de Maupas, ale jej nie podkopuje. Co do rządu, ma on różne sposoby kontrolowania prefektów, czy to przez raporta żandarmeryi. komendantów dywizyjnych i prokuratorów, czy przez ajentów, inspektorów Rady stanu i samych komisarzy policyi. Rada stanu oświadczyła się najpierw za zniesieniem inspektorów policyi jeneralnych i specyalnych, i cesarz głosu jej usłuchał. Między poświęconemi prefektami, znajduje się p. Rudolf de Ornano, syn z drugiego małżeństwa p. Walewskiéj. Cesarz pozbawił go prefektury, a mianował go w zamian swym szambelanem.

Do 15stu świeżo mianowanych senatorów, dzisiejszy *Monitor* dodaje trzech: jenerała Aupick, ambasadora w Madrycie, p. Lebrun, ex-para Francyi i barona Thieullen, dawnego deputowanego. W ogłoszonych nominacyach uderzyła okoliczność, że żaden prawdziwy legitymista nie został mianowany senatorem. Z téj okoliczności wyprowadzono naturalny wniosek, że rząd po zużyciu legitymistów, trzyma ich teraz coraz krócéj na wodzy. Mówią, że nawet konfiskata majątku Chambord jest podobna. W téj chwili tojest niezawodném, że administratorowie tego majątku, chcąc go choć w części ocalić, zażądali na niego miliona pożyczki z banku kredytu gruntowego. Na tę wiadomość akcye bankowe znacznie się podniosły, ale dyrektor banku obawia się zaliczyć pożyczki i domaga się upoważnienia rządu. Legitymiści krzyczą na rządową *politique de bascule; l'Union* i *la Gazette* powstają na *la Patrie* za to, że powiedziała, iż *la politique n'est que l'art des expédients*, ale krzyki ich są za późne. Partya legitymistowska składała jak dawniéj mówiono, sam sztab, *état major*, ale była słabą, bo nie miała żołnierzy, tj. ludu i opinii, dziś pokaże czy polityka grudniowa wzmocniła ją czy też jeszcze bardziéj osłabiła. Że legitymistom nie brakuje jednak giętkości i ducha intrygi, pokazuje to świeżo ogłoszona książeczka pod tytułem: *le Peuple parisien.* Według niéj, *la Gazette de France* dla wpłynienia na lud r. 1848, wydawała skrycie następujące popularne dzienniki: *le Peuple*, *le Peuple français*, *Débats de l'assemblée nationale*, *l'Unité nationale*, *l'Etoile de la France*, *Gazette de la Révolution*, a nawet *le père Duchène*!!!

Aby wystawić niemoc wszystkich dawnych partyj, dość przypomnieć jakie środki dzisiejszy rząd francuzki posiada na ukrócenie czy to ruchu, czy konspiracyi. W tych dniach, trybunał policyi poprawczéj w Lyonie skazał dwóch szewców na parę miesięcy więzienia, za należenie do jakiegoś towarzystwa tajemnego, a minister policyi na mocy dawnego cesarskiego dekretu, skazał ich za ten sam czyn na 10-letnią transportacyą do Kajenny. Spokój też jest konieczny we Francyi. Francuzi pracują, robią majątki, nie trudnią się i niemogą nawet trudnić się polityką. Dobre trzymanie się giełdy ich pociesza. Tylko biskupi mogą spierać się między sobą. Wiecie, że w sprawie między *Universem* a arcybiskupem paryskim, biskupi się znowu podzielili, że wystąpili to za, to przeciw *Universowi*, i że wystąpienie biskupa de Dreux-Brézé, legitymisty, było tak obraźliwém, iż arcybiskup paryzki musiał się do Papieża odwołać. Religia traci nieco na takich sporach. Czy to z powodu sporów, czy z braku dawnych albo utalentowanych kaznodziei, kościoły paryskie nie są dziś tak nabite jak były postu przeszłego. Odznacza się dziś trochę tylko X. Folix, każący w Notre Dame. Według *le Pays*, w Faix ma się odznaczać X. Granier de Cassagnac, brat głośnego dziennikarza. Od półpościa wieczory tańcujące prawie całkiem ustały, a te które są dawane, nie są dobrze widziane. Zgniła gorączka jeszcze grasuje. Szpitale mają około 1550 chorych, z których umiera $1\frac{1}{2}$ na sto. Nagłe przemiany temperatury wyrodziły nową chorobę, modną dzisiaj, która się objawia na ustach. Jest nadzieja, że czas coraz suchszy i cieplejszy polepszy wkrótce stan zdrowia Paryża.

Paryż 9 marca.

Mamy obecnie w Paryżu lorda Stratford Redcliffe i p. de la Cour. Rząd francuzki ma z niemi częste narady. Zdaje się, że Anglia i Francya zgodzą się na jedno w sprawie tureckiéj i że lord Stratford i p. de la Cour wyjadą do Stambułu z mniéj więcéj zgodnemi instrukcyami. Osoby dobrze informowane twierdzą, że Francya oddala się dziś od polityki północnéj, a zbliża się raczéj do Anglii. Sprawa szwajcarska ma bardzo zajmować rząd francuzki, z przyczyny energicznych środków przedsiębranych przeciw niéj ze strony Austryi. Dotąd pozbawieni jesteśmy korespondencyi stambulskiéj. Parostatek *Leonidas*, który powinien był przybyć do Marsylii temu dni 12, schronił się uszkodzony do Malty. *Osiris* inny parostatek, przybył dopiero wczoraj do Marsylii. Na nim wrócił margrabia de Lavalette. Francya, dla strzeżenia Abdel-Kadera, ma mieć w Brussie swego konsula, p. Rousseau dragomana armii algierskiéj, ma także uorganizować drugą eskadrę, która ma pływać na oceanie, około portu Brest. O przyjeździe Papieża do Paryża jeszcze nie ma nic autentycznego. Rząd papiezki odmówił ostatecznie pani Salvage de Faverolles wynagrodzenia za jéj willę zburzoną przez armią francuzką w czasie zdobywania Rzymu. Cesarz musiał dać wynagrodzenie téj pani z własnych funduszów.

Kiedy Francuzi pytają się zaledwie z dawnemi Rzymianami *quid novi fert Africa*, a czasem tylko *quid novi fert Roma*, Anglia pyta się ciągle z dumnym Szekspirem: co nowego w świecie, *What news abroad in the world?* Obawa napadu Francyi ustaje coraz bardziéj w Anglii. Ministerstwo wszystkich talentów, *all-talents*, jak je nazywają niechętni torysi, usunęło niebezpieczeństwo, uzbroiło Anglią i rozwiązało jéj ręce na zewnątrz. Anglicy śmieją się już z bojaźni p. Karola Wood aby kilkotysięczne korpusy francuzkie nie napadły Anglią, nie truchleją już z bojaźni jak za czasów Filipa II., kiedy im donoszono, że nowa Armada wyruszyła z portów hiszpańskich. Wszystkie dzienniki oświadczyły się przeciw wydaleniu emigrantów, a *Times* i *Morning Chronicle* stawiają pilnie kwestyą turecką, przekonani że chwila rozwiązania jéj coraz bardziéj się przybliża. Będąc narodem handlowym, Anglicy przywięzują dziś wiele wagi do podań o handlu wschodnim ogłoszonych przez p. Mongredien, meklera giełdy londyńskiéj, w dziele: *Pacific revolution.* Według tego autora, $\frac{4}{10}$ zboża wprowadzonego do Anglii przychodzi z Turcyi. Handel zboża tureckiego znajdując się w ręku Greków i Anglików, p. Mongredien pyta się czy zaprowadzenie komptoaru grecko-angielskiego nie może wywrzeć przeciwnego wpływu na sprawę turecką i cywilizacyą półwyspu wschodniego. Sprawa turecka nie przeszkadza Anglikom trudnić się uorganizowaniem kompanii o 700 milionach złp. mającéj ustalić komunikacyę między Londynem a Oceanem Spokojnym. Kompania ta zbiera już milionowe podpisy i wkrótce rozpocznie swe czynności. Anglicy mają przed sobą smutne przykłady zbyt śmiałéj spekulacyi; wiedzą co w XVIII wieku spotkało John Blounta, dyrektora kompanii morza południowego; co spotyka Hudsona, króla dróg żelaznych, który dziś upada, ale myśl cywilizacyjna, oparta na honorze narodowym, pcha ich coraz daléj i sprowadza olbrzymie następstwa. Anglia pokazała piękność charakteru narodowego w Australii, w personalu swego wojska, które mając przed sobą bogactwo złotych kopalni, nie opuściło wcale szeregów. Anglia stara się pokazać wielką nawet w żartach i śmiesznościach. W tych dniach, *The great metropolitan poultry club* zrobił wystawę drobiu, na którą sprowadzono kilka tysięcy kur, kaczek, gęsi itd. niektóre sztuki drobiu, sprowadzone z Kochinchiny, sprzedawały się po 60 gwineów (2400 złp.)

Przegląd poznański, w którym znajduje się artykał o polityce francuzkiéj, mocno tutaj ubawił.

Przegląd Polityczny.

Oprócz podanych w korespondencyi naszéj szczegółów z Berlina, nieznajdujemy w dziennikach nic prócz wzmianki o odroczeniu Izb pruskich w d. 22 b. m. na czas świąt wielkanocnych.

— Sejm duński otwarty został 7go b. m. Izba ludowa wybrała tymczasowym prezydentem Madviga. Ministeryum spodziewa się większości 5 głosów.

Układ korony duńskiéj z księciem augustenburgskim względem nabycia dóbr jego w Szleswickiem, został teraz ogłoszony. Rząd daje $1\frac{1}{2}$ mil. species ($13\frac{1}{2}$ mil. złp.) gotówką, przyjmuje na siebie ciężary tak hipoteczne jak zapisowe pensye i gratyfikacye, dozwala wywieść ruchomości, a natomiast książę przyrzeka nigdy na ziemi duńskiéj nie postać, ani tam żadnéj nieruchomości nie nabywać i nie przedsiębrać, coby spokojność w Danii naruszać mogło, ani w niczém nie sprzeciwiać się w urządzeniu teraźniejszem lub przyszłem krajów korony duńskiéj i nie mięszać się do sprawy następstwa tronu.

— Rząd szwajcarski myśli utrzymywać stałego reprezentanta przy gabinecie wiedeńskim.

— Główną wiadomością z Paryża jest dzisiaj pogłoska, że Papież z pewnością przybyć ma do Paryża 4go maja, a koronacya Cesarza ma się odbyć 10go. Wieść ta powszechną znajduje wiarę. Cóżkolwiekbądź, zdaje się że nic jeszcze niema urzędownie zadecydowanego.

Monitor przedstawia w najkorzystniejszém świetle położenie finansowe kraju i wykazuje korzyści nowego systemu wotowania budżetu. Pierwiastkowy projekt budżetu zredukowany został przez radę stanu o 30 milionów.

Monitor donosi daléj, że powszechna wystawa przemysłowa otwarta zostanie w Paryżu 1go maja 1855 i trwać będzie przez siedm miesięcy.

— Depesza z Londynu 12go donosi: Mocya Russella względem drugiego odczytu billu o żydach przyjęta została w Izbie niższéj większością 51 głosów.

— Posiedzenia Izb hiszpańskich, zaledwie otwarte, wieloraki już budzą interes. 3go marca hr. Lacena (jen. O'Donnell) żądał w senacie objaśnień, co do postępowania względem marszałka Narvaeza. Prezes rady jen. Roncali przyobiecał je na dzień następny. Ale nazajutrz, od samego początku sessyi, wniosek p. Calderon Collantes dotyczący dekretu ograniczającego publikacyą rozpraw parlamentowych w dziennikach, wywołał długie spory, i przy odejściu poczty, oczekiwane wyjaśnienia w sprawie jen. Narvaeza jeszcze miejsca mieć niemogły.

Wedle depeszy telegraficznéj z Madrytu 5go, senat odrzuciwszy większością 64 głosów przeciwko 52 wniosek p. Collantes, dał gabinetowi Roncali wotum zaufania.

Późniejsza wszakże depesza donosi jakoby pp. Sartorius i Formera otrzymali od królowéj polecenie złożenia nowego gabinetu, i sądzono, że wkrótce przyjdzie kolej na samegoż marszałka Narvaeza, który bawi dotąd w południowéj Francyi i niebył wcale w Paryżu jak o tém mylnie donoszono.

— Poseł francuski w Stambule margr. de Lavalette miał pożegnalne posłuchanie u Sułtana 24 lutego, i nazajutrz odpłynął do Marsylii. Przed przybyciem nowego posła czynności poselstwa polecił p. Benadetti. Z Dardanellów donoszą 27 z. m., że przed samym zachodem słońca parowiec pocztowy francuski przybył tamże mając na pokładzie swoim nowego posła francuskiego (?) W kilka minut po zachodzie słońca parowiec chciał się pomknąć daléj, ale przyjęty z nadbrzeżnych redut ostremi strzałami działowemi, musiał szukać schronienia w porcie tamecznym i czekać na kotwicy dnia następnego.

Były namiestnik Trapezuntu Nassif pasza zamianowany został dowódzcą armii arabskiéj.

Z powodu niewyraźnie odbitego nazwiska w litogr. korespondencyi, powtarzamy tu nominacyę nader ważną w ministeryum tureckiém. Szwagier sułtański Fethi Achmet pasza zamianowany ministrem handlu, a Kiamil pasza minister dotychczasowy zajął miejsce w radzie stanu.

Zabtie który obraził konsula austryackiego w Serajewie p. Atanaskowicza, został na rozkaz wezyra Bośniackieg osmagany publicznie i odesłany do Konstantynopola jako niewolnik, a ludowi głośno obwieszczono powód ukarania.

Depesza z Tryestu donosi: Turcy opuścili Czarnogórę. Omer Pasza udał się do Albanii, Reis Pasza do Niksicz, Derwicz Pasza Grahowski do Kowienic. Jeńcy grahowscy a między nimi wojewoda zostali zabrani, jeden z nich nazwiskiem Samarycz obłożnie chory nie mogąc udać się w drogę, został zastrzelony. Czarnogórcy dowiedziawszy się o tém, postanowili pomścić śmierć jego i zadali ciężką klęskę Derwiczowi Paszy; rozbito całkiem Turków i zabrano łupy wartości 6000 złr.

Gazeta Zagrzebska podaje wiadomość zapewne nieco dawniejszą, lecz powyższe doniesienie objaśniającą, że rossyjski pułkownik Kowalewski i austryacki pułkownik Zajączek (w miejsce majora Kalicza który zachorował) przybyli 23 lutego do Skadaru celem doręczenia Omerowi Paszy protestacyi rządów swoich, że jeżeli wojska tureckie nie opuszczą przed 14 marca granic Czarnogóry, rządy rossyjski i austryacki zbrojnie w sprawę tę wmieszają się.

Kraków 11 marca. Jak dobrym duchem przejętą jest większa część ludności galicyjskiéj, jest tego nowym jasnym dowodem zarządzone w ostatnim czasie zwołanie urlopników. Ze wszech stron gminy, które polecenie powołania urlopowanych żołnierzy odebrały, z pochwały godném współzawodnictwem pośpieszyły, aby wezwaniu Władz punktualnie zadosyć uczynić.

W powyższym względzie odznaczył się szczególnie obwód Rzeszowski. Dwa tysiące czterysta urlopników 40go pułku piechoty kawalera de Rossbach, który z Wiednia do Kroacyi odszedł, powołanych zostało pod sztandar; zaledwo rozkaz stósowny otrzymali, stawili się bezzwłocznie w komendzie werbowniczéj z bardzo małym wyjątkiem zaraz po ogłoszonem wezwaniu i to z radością i wesołym umysłem, oświadczając, że bardzo chętnie do czynnéj służby wstępują, i są gotowi wyruszyć w pole dla ofiarowania swego mienia i przelania krwi za ukochanego Monarchę.

Już z nich 1,800 ludzi było w marszu, gdy powołanie drogą telegraficzną wstrzymanem zostało. Wiadomość ta zasmuciła nadzwyczajnie tych dzielnych żołnierzy tak dalece, że z ostatniego transportu 600 ludzi, którzy właśnie wyruszyć mieli, blisko trzecia część wniosła prośbę o dozwolenie pozostania w czynnéj służbie.

Takie postępowanie nie potrzebuje dalszego objaśnienia, lecz zasługuje na wielką pochwałę nie tylko urlopników, ale i téj części ludności, do któréj takowi należą.

Kraków 14 marca. Dzisiaj o godzinie 10 zrana odbyło się uroczyste nabożeństwo z *Te Deum* w kościele archiprezbiteryalnym P. Maryi, zarządzone przez gminę tutejszą, na podziękowanie Bogu za wyzdrowienie Najjaśn. Monarchy. Na nabożeństwie tem znajdowały się Władze miejskie, sądownictwo, cechy itd.

— Feldmarszałek-porucznik hr. Leiningen-Westerburg, którego ważna misya do Stambułu tak mocno zajmowała świat polityczny, wczorajszym wieczornym pociągiem kolei żelaznéj wrócił do Krakowa.

Ministeryum oświecenia zamianowało p. Franciszka Koźmińskiego zastępcę profesora przy drugiem gimnazyum lwowskiem, rzeczywistym profesorem przy téjże szkole.

— Ministeryum handlu potwierdziło wybór panów Wilhelma Alth i Markusa Zucker na prezydenta i wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowéj w Czerniowcach.

Wiedeń 12 marca. Składki na kościół w Wiedniu wynosiły po dziś-dzień w stolicy 381,251 złr. 118 dukatów i t. d. Nieznane nam są summy złożone po miastach prowincyonalnych, a lubo tu i owdzie po dziennikach miejscowych napotykamy wzmiankę o darach, pomijamy ją trzymając się obwieszczenia *Gazety wiedeńskiéj*, która nieomieszka zapewne podać

w swoim czasie rezultatu składek po stolicach krajów koronnych. W liczbie pomienionych ofiar w Wiedniu złożonych, znaczniejsze są: hr. August Sylwa-Taronka z Moraw, hr. Maurycy Sandor wraz z żoną z domu ks. Metternichów, wiedeńskie towarzystwo oświetlenia gazem, gmina peszteńska żydowska, opat z Göttweih Engelbert Schwerdtfeger, książe Collalto, biskup Lutomierzycki Bartł. Hille po 1000 złr. arcyksiążę Karol Ferdynand 4776 złr. arcyksiążę Jan 3768 złr., właściciele domów gminy Gumpendorf 2000 złr. Ranolder biskup wesprimski 3000 złr. i td.

— Czytamy w *Koresp. austryackiéj*: „Po krajach i zagranicznych dziennikach zajmują się wiele notą rządu austryackiego do ministeryum angielskiego względem wydalenia pewnéj liczby politycznych wychodźców. Obok tego mówią dzienniki o krokach zbiorowych mających być przedsięwziętemi w téj mierze przez Austryę, Rosyę i Francyę. Wiadomości te polegają na błędnych domysłach nie opartych na żadnych faktach. Po oburzającéj obeldze, na jaką austryacki jenerał Haynau wystawionym był na ziemi angielskiéj, rząd austryacki domagał się zadość uczynienia i zażądał zapobieżenia niebezpiecznym knowaniom politycznych wychodźców. Pomiędzy austryackiem i angielskiem ministerstwem przyszło jak wiadomo do korespondencyj dyplomatycznych, a między temi znajdowała się okólna depesza lorda Granville do reprezentantów angielskich w Wiedniu, Petersburgu, Paryżu i Frankfurcie pod dniem 13 stycznia 1852 r. W depeszy téj następujący znachodzi się ustęp:

„„Lubo rząd Jéj K. Mości nie może się uciekać do projektowania zmian w prawach Anglii na prośbę obcych gabinetów, nietylkoby ubolewał nad wszelkiém usiłowaniem wychodźców dążącem do wywołania powstania przeciw rządom państw dotyczących, ale nadto najmocniéjby je potępiał. Rząd Jéj K. Mości poczytałby takowe postępowanie jako jawne naruszenie gościnności owym osobom udzielonéj.““

„Po prawdziwie okropnych wypadkach w Medyolanie i Wiedniu, cały świat zwrócił z oczekiwaniem oczy swoje na Anglię. Tam w bezpieczném ukryciu trwożliwi zbrodniarze pośrednio lub bezpośrednio przygotowali czyny, których przerażona Europa była świadkiem. W obec ogromu niebezpieczeństwa zagrażającego stamtąd podstawom społeczeństwa, a tém samém wszystkim państwom europejskim, spodziewać się należało, że rząd angielski potępi stanowczo to, co wszędzie uczciwie myślący ludzie, surowo i bezwarunkowo potępią. Austrya wyglądała również, iż ministeryum angielskie w tem co zaszło upatrzy naruszenie gościnności, jaką pewnym politycznym wychodźcom w tak niezwykły sposób przez tyle czasów użyczała. Oczekiwanie wszystkich przyjaciół porządku i prawa zawiedzioném wszakże zostało; a sprawa jak się zdaje rozstrzygniętą została na stronę złéj rzeczy.

„Człowiek, który przez szereg lat nieprzełamany okazywał pociąg ku rewolucyjnym podżeganiom państw kontynentalnych, dał poznać światu nowy ucisk wpływu swego. W obecności reprezentantów ludu angielskiego, oświadczył głośno, że ministeryum angielskie odepchnie każdą myśl obcego rządu mającą na celu wydalenie wychodźców. Oświadczeniem tém objawił lord Palmerston światu, że wpływ jego panuje w zakresie ministeryum angielskiego; oświadczeniem tém wszakże starał się zarazem do decyzyi nakłonić tych, którzy mniemali może, iż przez zabiegi pewnych wychodźców naruszoną była gościnność Angielska. Jeżeli dar gościnności angielskiéj nie może być naruszonym ani przez fałszerstwo monety, ani przez sprzysiężenie, w którem rabunek i skrytobójstwo na jaw występują, to wolno zapewne zdziwionemu taką potwornością światu zapytać: jakiego stopnia spodlenia ludzkiéj istoty potrzeba, aby się stać niegodnym opieki praw angielskich?

„Na stałym lądzie panuje zwykłe mniemanie, że prawo każdego kraju jako zwierciadło stopnia oświaty mieszkańców jego, zgodne być musi z pojęciami o słuszności w rozmaitych epokach. Jeżeli okropności, jak te które w ostatnich zaszły czasach mogą być przygotowywane bezkarnie w jakim kraju, natedy każdemu zdrowo pojmującemu musi się nasuwać myśl, że prawa tego kraju zgnilizną trącić muszą. Lord Palmerston i spólnicy jego innego są zdania i nie widzą potrzeby zmiany praw istniejących w Anglii pod względem cudzoziemców. Opieka któréj tam doznaje taki Kossuth i taki Mazzini, taki Ledru-Rollin i taki Ruge, nie pokazuje im bynajmniéj niebezpieczeństwa grożącego pokojowi państw zagranicznych, ani też szkodliwego na własną ejczyznę wpływu. Polegają oni na uczuciu honoru tych szlachetnych pupillów i na ich szanowaniu prawa narodów. Trudno, aby państwa kontynentalne podzielały owo naiwne i dziecinne zaufanie ministra angielskiego, z jakiem on polega na uczuciu honoru i prawa tych ludzi, których żywot ciągłą jest protestacyą przeciw honorowi, obowiązkom i prawu. W podobnych okolicznościach, przyjacielskie przedstawienia byłyby zapewne bez skutku. Jeżeli Anglia nie odstąpi od swego systemu, będącego naigrawaniem się ze wszystkich obowiązków prawa narodów, natedy państwa z téj strony kanału muszą same obmyśleć skuteczne środki przeciw swoim podstępnym wrogom; poczynią one w tedy stosowne kroki dla zniweczenia owych zamachów, które pod tarczą gościnności angielskiéj przeciw ich spokojności i bytowi knowane będą.“

Francya.

Paryż 8 marca. *Monitor* dzisiejszy ogłasza nominacye trzech nowych Senatorów, jenerała Aupick posła w Madrycie, byłego para Francyi Lebrun, autora tragedyi *Marya Stuart*, i b. deputowanego barona Thieullen. Liczba wszystkich Senatorów wynosi zatém dzisiaj 149, między którymi dwóch książąt krwi, pięciu kardynałów, sześciu marszałków i 134 przez rząd mianowanych. Wedle konstytucyi Cesarz może jeszcze 14 mianować Senatorów.

— Zwłoki hrabiego Camerata złożone zostały tymczasowo w kościele Ś. Magdaleny, skąd mają być przewiezione do dóbr rodzinnych pod Tryjestem.

— Z pogłosek bieżących *Indépendance* przytacza, że przedostatnia lista Senatorów dopiero przez *Monitora* doszła do wiadomości ministrów, oraz że pułkownik Fleury w zupełną popaść miał niełaskę.

— Powodem oddalenia się marszałka Saint-Arnaud od zarządu ministerstwa wojny, jest rzeczywiście choroba. Marszałek od kilku już miesięcy dotknięty jest chroniczną dysenteryą i lekarze zalecili mu dłuższy pobyt na wyspach Hyéres, słynnych z dobrego powietrza. Cesarz nie chciał, jak mówią przyjąć dymisyi marszałka, i wszystkie ważniejsze sprawy mają mu być mimo wydalenia komunikowane.

Anglia.

Londyn 8 marca. Jakkolwiek *Times* popiera dzisiejsze ministeryum, nie może wszakże być uważanym za jego organ; w nie jednym bowiem przedmiocie, idzie za własnem natchnieniem; zawsze jednak głos *Timesa*, jako głównego organu opinii publicznéj w Anglii, godnym jest uwagi, i dla tego pomijać nie możemy artykułu jego o sprawie wschodniéj, w którym występuje otwarcie przeciwko przeważającéj dotąd opinii o konieczności utrzymania całości ottomańskiego państwa, opinii, która przy ostatnich dyskusyach Izby niższéj, tak w opozycyi jak i po stronie gabinetu głośne znalazła echo.

„Lord John Russell,“ pisze *Times* „powtórzył dawną piosnkę o całości i niepodległości Turcyi. My wszakże nie widzimy na co się przydać może ukrywanie sobie prawdy. Lord John Russell sam przypuszcza możność rozpadnięcia się Turcyi, z wewnętrznéj słabości. Co do nas, nie pragniemy równie jak on, aby Turcya uderzeniem z zewnątrz została rozbitą; ale własna jéj niemoc jest też największem jéj niebezpieczeństwem. Ludność turecka niknie na wszystkich punktach widocznie; niepodobieństwem jest prawie znaleść ludzi uczciwych do dalszego kierowania sprawami państwa; owym znakomitym Turkom, którzy przyjęli postępową Mahmuda politykę, zbywało na wpływie lub uczciwości; tak, że staroturecka partya ze wszystkiemi swoimi przesądy do steru wróciła i od tego zaczęła, że zniszczywszy kredyt państwa, rzuciła się w kosztowną wyprawę wojenną. Chrześciańska ludność w całem państwie gotową jest w każdéj chwili do powstania, a sama W. Porta, musi co chwila czynić zadość wymaganiom tego lub owego zagranicznego posła. Tak więc dowodów wewnętrznéj niemocy więcéj jest aniżeli potrzeba, i nie możemy się na to z lordem Russell zgodzić, jakoby w obecnéj chwili nie było większego dla Europy nieszczęścia, nad potrzebę rozmyślania, coby się stać musiało w razie rozbioru tego państwa. Naszem zdaniem, większem nierównie byłoby nieszczęściem, gdyby przyszło do tego rozbioru, zanim przyjdzie nam do głowy, nad tem się zastanowić. Upadek tureckiego panowania w europejskich prowincyach Porty, przywróciłby w téj wielkiéj i płodnéj części stałego lądu pewien rodzaj stanu prawnego, pewne bezpieczeństwo dla chrześciaństwa i przemysłu. Bez wątpienia, daje się przytoczyć za całością Turcyi wzgląd racyi stanu; ale wzgląd ten stoi sam jeden naprzeciw całego szeregu niedogodności, i nie znaczy nic innego, jak obawę zajrzenia w oczy przeważnéj i pełnéj następności kwestyi. Szczęściem, że to nie pierwszy już raz wielkie mocarstwa powołane są do rozważenia stósowności i legalności interwencyi na korzyść chrześciańskich Porty poddanych; bo nie da się przeciwko podziałowi Turcyi żaden przytoczyć argument, któryby nie znalazł również pełnego zastósowania do wskrzeszenia przez Rosyą, Francyą i Anglią niepodległéj Grecyi. Jakoż wszystkie te argumenta przywiedzione wówczas zostały przez Austryą przeciwko wskrzeszeniu Grecyi. A chociaż wewnętrzna administracya tego młodego państwa wiele zostawia do życzenia, to przecież ogólny rezultat był tryumfem dla sprawy postępu w téj części Europy. Mołdawia i Wołoszczyzna są *de facto* niepodległe i przez chrześciańskich rządzone książąt; Serbia w tém samém niemal znajduje się położeniu. Egipt stał się dziedzicznym paszalikiem. Tripolis i Tunis zaledwie dopełniają swoich małoznaczących obowiązków poddańczych. Algier jest francuzki; tak więc nastąpiły już ważne w panowaniu Porty zmiany, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na dzisiejszém stanowisku nie zatrzymają się. I my się spodziewamy wraz z lordem John Russell, że nie przyjdzie do usiłowania gwałtownego rozbioru Turcyi, stąd bowiem wyrodziłyby się ważne w Europie zawikłania. Ale potęga turecka jest w ciągłym upadku; a gdy się zastanowimy, co się z temi pięknemi krainami pod czterowiekowem jarzmem tureckiem stało, a coby się z niemi stać mogło, musimy ze względu na ludzkość, cywilizacyą i sprawiedliwość spodziewać się, że Opatrzność rozporządzi przywrócenie wśród tych nieszczęśliwych ludności czystszéj wiary i łagodniejszego panowania.“

— *Morning advertiser* zwraca uwagę na rażącą sprzeczność między mowami w Izbie niższéj a w Izbie lordów w sprawie wychodźców. Wyrażenia lorda Aberdeen świadczą o żywen ubolewaniu nad niemożnością uczynienia zadość wymaganiom obcych mocarstw; tymczasem w mowach lordów Russell i Palmerstona niema śladu tego uczucia. Możnaby wnosić z tego, pisze *Advertiser*, że w łonie gabinetu niewielka panuje jedność.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 marca. W sobotę, z okazyi obchodu szczęśliwego powrotu do zdrowia N. Cesarza, dane było w teatrze uroczyste przedstawienie przy rzęsistém oświetleniu sali. Widowisko, zaszczycone obecnością JW. Prezesa krajowego hr. Mercandin, zaczęło się od odśpiewania „hymnu ludu“ — poczém nastąpiło pierwsze przedstawienie opery niemieckiéj.

— Czytamy w *Telegrafie*: 3go marca r. b. zgorzała słynna fabryka żelaza w Maksymówce w obwodzie Stryjskim będąca w dzierżawie p. Klimkiewicza i spółki — wszystkie zabudowania, magazyny, fryszerki, składy maszyn itp. stały się pastwą płomienia, mieszkańcy zaledwo że z duszą uciec zdołali, pożar powstał śród nocy z iskier wylatujących z pieca, a że wicher był mocny, zatém ogień dostał się do pobliskich zabudowań, i rozszerzył się na całą przestrzeń, tak dalece, że obszerny szereg budynków zgorzał bez ratunku. Wiatr zaniósł nawet płomień aż za rzekę do wsi Wołdzierza, gdzie 10 budynków zgorzało, i 20 sztuk bydła stało się pastwą jego. Szkody są nie do obliczenia, tém więcéj, że tak właściciel jak i dzierżawca nie byli asekurowanymi.

— *Gwiazdka Cieszyńska* donosi, iż w teatrze amatorskim w Cieszynie wkrótce grać będą „Szkoda Wąsów“ Dmuszewskiego i „Fabrykant“ Korzeniowskiego.

— Podług najnowszych obrachowań, miasto Wilno, liczy 23,534 ludności męskiéj, a 25,472 żeńskiéj, razem głów 49,006. (K. W.)

— W teatrze *de la gaité* przedstawiają teraz nowy utwor dramatyczny, „*Chatka Tomsa*“; — ta sztuka wszystkich umysły bardzo zajęła; — na ostatniem przedstawieniu pewny kapitalista nie posiadał się z podziwienia nad tą sztuką, a ujrzawszy murzyna obok siebie stojącego, po którym poznał, że zapał jego toż samo podziela, wdał się z nim w rozmowę, a nawet po sztuce na poncz go zaprosił, na co chętnie przystał murzyn, lecz jakże wielkiem było podziwienie kapitalisty, gdy sięga po kiesę, i nic nie znajduje w kieszeni, zaś murzyn także zniknął w tłumie publiczności, — pokazało się potem, że ten murzyn był istotnie murzynem uwolnionym, ale...... z domu poprawy na wolność puszczony, poszedł na zwykły swój zarobek. (Telegr.)

Ciągnienie loteryi wiedeńskiéj 9go marca: **56. 4. 1. 31. 76.**
(przyszłe ciągnienia 19 marca i 2 kwietnia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 10 marca. Handel zbożowy w Anglii żadnéj w upłynionym tygodniu nie uległ zmianie. Czas śnieżny i dżdżysty pogorszył kondycyę krajowéj pszenicy tak dalece, że wystawione na targu poniedziałkowym próbki, 1 szyling na kwarterze taniéj sprzedawano. Na zagraniczne zboże po dawnych cenach odbyt był ograniczony, a targ zamknął się pod wrażeniem wiadomości o przybyciu do południowych brzegów Anglii licznych okrętów z pszenicą z rozmaitych morza Czarnego, Azowskiego i Śródziemnego portów.

Ze wszystkich stron ponawiają się skargi, że zasiewy ozime w jesieni dla deszczów a w lutym dla śniegów i mrozów dokonane być nie mogły. Zniknieniu jednak spekulacyi należy przypisać, że tak grożący stan rzeczy, żadnego na targi nie wywiera wpływu.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	pszenicy.	jęczm.	owsa.	bobu i grochu.	siem. ln. i rzep.	mąki centn.
z kraju	7,324	6,928	24,359	2,174	—	30,032.
z zagranicy . .	880	—	620	23	—	35,720.

Targi prowincyonalne tudzież Szkockie i Irlandzkie były bez życia lecz bez zniżenia.

Tenże stan rzeczy odbył się na portowe kontynentalne place; spekulacya wszędzie zawieszona, a obrót tranzakcyi w granicach potrzeb codziennéj konsumcyi zamknięty.

Na naszym placu dowozy koleją żelazną były mniéj znaczne lecz odbyt trudny, w obec nieożywiających wiadomości z Anglii. Na odstawę wiosenną skontraktowano tylko 30 i 20 łasztów z wagą 130 i 130/1 fnt. po 450 i 460 guld. za łaszt. Ziarno to pochodzi z prowincyj pruskich.

Za bardzo piękną partyę z dostawy lądowéj, zapłacono 520 guld. za łaszt, ale że na targu i gatunki i kondycya były rozmaite, więc i ceny stósownie do wagi tudzież koloru od 340 do 500 guld. za łaszt zmieniały się.

Sanna wyborna utrzymuje się, co noc przymrozki, a około południa pod wpływem słońca odwilż. Lody na wodach gdańskich grube i mocne.

Kursa zamian: Londyn 3-mies. 202. Hamburg 3-mies. 45¼. Amsterdam 102. Warszawa 99 bez tranzakcyi.

Makowski Kendzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 14 marca.* Metaliki 5-proc. $94\frac{3}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. 85. — Metaliki 4-proc. 76. — 3-proc. z 1850 r. $57\frac{1}{2}$/ — $2\frac{1}{2}$-proc. 48. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$. z ciągn. z 1830 r. 250, $303\frac{7}{8}$. — Augsburg $109\frac{1}{2}$. — Londyn 10 kr. 48. — Paryż $129\frac{1}{2}$. — Akcye Bankowe 1418. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2345. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97\frac{7}{16}$. B. $116\frac{1}{2}$. — Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 14go marca. Banknoty austryac. żądają 95, płacą $94\frac{3}{4}$. — Pruski kurant ż. $102\frac{1}{2}$, pł. 102.— Ruble srebrem nowe ż. $100\frac{1}{3}$ pł. 100.— Cwancygiery nowe ż. $104\frac{1}{2}$ pł. 104.— Cwancygiery stare ż. $103\frac{1}{2}$ pł. 103.— Imperyały ż. 34 9, pł. 34 6. — Dukaty austryackie i holenderskie ż. 19 10, pł. 19 6. 20frankowe ż. 33 6, pł. 33. — Listy Zastawne polskie żądają $101\frac{1}{3}$ pł. $101\frac{1}{6}$.— Listy Zastawne galic. ż. 93 pł. $92\frac{2}{3}$.

Kurs lwowski z dnia 10go marca. Dukat holend. 5 złr. 5 kr. Dukat ces. 5 złr. 9 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 1 kr. — Rubel ros. 1 złr. 45 kr. — Talar pruski 1 złr. 36 kr.— Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 18 kr.— Kurs listów zast. w gal stan. Instytucio kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po 92 złr. 30 kr. w m. k.— Sprzedano 100 po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. — kr. — — Żądano złr. 93 kr. —.

Kurs giełdy warszawskiej z dnia 8go marca: — *weksle:* Berlin 100 tal. 2-m. ż. r. 91 kop. $57\frac{1}{2}$ d. r. 91 k. 35. Gdańsk 100 tal. 2-m. ż. r. 91 k. 50 d. — k. —. Hamburg 300 b. m. k. 2-m. ż. r. 140 k. — d. r. — k. —. Londyn 1 fnt szt. 3-m. ż. r. 6 k. $22\frac{1}{4}$ d.—. — Paryż 300 frank. 2-m. ż. r. 74 k. 70 d. r. — k. —. — Wiedeń 150 złr. 2-m. ż. r. 85 k. 50 d. r. — k. —. Wrocław 100 tal. 2-m. ż. r. — k. — d. r. — k. —.
Monety: — Imperyały ż. r. - k. — d. r. 5 k. $15\frac{1}{2}$.
Papiery: — Obligi skarbowe za 100 r. ż. r. — k. — d. r. —. k. —. Obligi skarbowe za 4% 100 r. ż. r. 91 k 91 d. r. 91 k. 75. Listy zastawne nowe za 100 ż. r. 15 k. $2\frac{1}{2}$ d. r. 15 k Obligacye udziałowe na 300 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. —. Obligacye cząstkowe na 500 złp. ż. r. — k. — d. r. — k. —. Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp. ż. r. 21 k. — d. r. 21 k. —. Dowod. Kom. Certyf Likw. złp. 100 ż. r. — k. — d. r. 5 k. 85.

Kurs wrocławski z dnia 12 marca. Banknoty austryack. $93\frac{3}{4}$ ż. Banknoty polskie $98\frac{1}{4}$ ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe $98\frac{1}{2}$ ż. — Listy zastawne poznań. 4% $105\frac{7}{12}$ ż., dto $3\frac{1}{2}$% $98\frac{1}{2}$ ż. — Kolej Krak.-górno-szląs. $94\frac{1}{4}$ ż.

URZĘDOWE.

Edikt.

[N. 872 K. G. E.] Mit dem Grundentlastungs-Gesetze vom 7ten September 1848 sind die unveränderlichen Naturalleistungen an Kirchen, Pfarren, Schulen oder zu andern Gemeindezwecken zwar nicht afgehoben worden, mit den §§. 8, 33, 34 und 45 des Allerhöchsten Patents vom 12ten März 1851 wurden sie aber im Grossherzogthume Krakau sammt den ihnen gegenüber stehenden Gegenleistungen für ablösbar erklärt, wenn die Ablösung entweder von den Bezugsberechtigten oder von den Verpflichteten vor Ablauf des Termins, welchen die Grundentlastungs-Ministerial-Commission diessfalls vorzuzeichnen hat, verlangt werden sollte.

Zur Einbringung dieser Ansuchen wird hiemit in Erfüllung des §. 45 des Allerhöchsten Patents vom 12ten März 1851, und mit Genehmigung des hohen k. k. Ministeriums des Innern vom 21ten Februar 1853 Zahl $\frac{1624}{93}$ für das Grossherzogthum Krakau eine Frist von sechs Wochen, vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edikts in das Amtsblatt der Lemberger Zeitung und in das Krakauer Amtsblatt (Dziennik Rządowy) festgesetzt.

Es bleibt zwar dem freien Willen der Berechtigten und Verpflichteten überlassen, die Ablösung der in den oben bezogenen §§. des Grundentlastungs-Patents bezeichneten Naturalleistungen zu verlangen oder nicht; wenn aber ein Theil die Ablösung verlangt, und solche nach dem Gesetze zulässig ist, muss sich auch der andere Theil derselben fügen.

Gesuche um die Ablösung haben die Partheien in der bezeichneten Frist von 6 Wochen bei der k. k. Ministerial-Commission in Krakau einzureichen.

Hiebei wird bemerkt, dass ein Ansuchen von Seite der Verpflichteten, noch keineswegs für eine Anerkennung des Bezugsrechtes des Berechtigten angesehen werde, und dass der Berechtigte noch immer gehalten sein wird, sein Bezugsrecht auf die abzulösende Leistung bei der Anmeldung oder bei der nachfolgenden Verhandlung gehörig nachzuweisen; dann dass die fräglichen Leistungen sammt Gegenleistungen ungeachtet die Ablösung verlangt worden ist, nach dem Wortlaute des §. 46 des Allerhöchsten Patents vom 12ten März 1851 bis zur Erfolgung des Ablösungsausspruches erfüllt werden müssen; und endlich dass nach Ablauf des obigen Präklusivtermins kein Ansuchen um Ablösung weiter berücksichtiget werden kann.

Suchen die Bezugsberechtigten die Ablösung an, so haben sie gleichzeitig die förmliche Anmeldung der abzulösenden Leistungen sammt Gegenleistungen nach den Bestimmungen des Anmeldungsunterrichts vom 1sten November 1851 und mit Benützung des Anmeldungsausweises Lit. A. zu verfassen, und ihrer Eingabe beizuschliessen.

Der obige Anmeldungsunterricht und die gedruckten Anmeldungs-Anweise Lit. A. sind bei jedem k. k. Steueramte käuflich zu haben.

Bei Nachweisung dieser unveränderlichen Leistungen mittelst des obigen Anmeldungsausweises Lit. A. ist folgendes Verfahren zu beobachten:

1) ist die Aussenseite zu überschreiben „Anmeldung der bei N. N. abzulösenden unveränderlichen Naturalleistungen“.

2) die drei ersten Rubriken bedürfen keiner Erläuterung, und sind gehörig auszufüllen.

3) Die abzulösenden unveränderlichen Naturalleistungen sind, sie mögen individuell oder gemeindeweis abgestattet worden sein, in den betreffenden Abtheilungen der Natural- oder Arbeitsleistungen mit ihren Gegenleistungen einzutragen, und in den folgenden Rubricken nach den Bestimmungen des §. 31 des obbezogenen Anmeldungsunterrichts zu verwerthen.

Sollten solche Abgaben zur Ablösung vorkommen, welche in den Rubriken des Anmeldungsausweises nicht enthalten sind, so sind die vorgedruckten Abgaben zu streichen, und die Anzumeldenden aufzunehmen, endlich

4) ist in den Anmerkungs-Rubriken der Anmeldung, der Ursprung und die Beschaffenheit der abzulösenden Naturalleistungen, und der gegenüber stehenden Gegenleistungen, so wie alle Umstände und Verhältnisse genau anzuführen, welche zu ihrer Beurtheilung dienen.

Die von den Verpflichteten eingelangten Gesuche um Ablösung wird die Ministerial-Kommission den Bezugsberechtigten mit der Aufforderung zustellen, über die abzulösenden Leistungen und Gegenleistungen das Anmeldungsoperat nach den bezogenen Bestimmungen des Anmeldungsunterrichts zu verfassen, und der Ministerial-Kommission binnen vier Wochen, vom Tage der Zustellung obiger Aufforderung gerechnet, bei Vermeidung der im Edikte des Ministerial-Kommissärs vom 1sten November 1851 Zahl 215 K. G. C. enthaltenen rechtlichen Folgen einer verspäteten Anmeldung vorzulegen.

Hievon werden alle geistlichen und weltlichen Personen, Gemeinden, Korporationen, Stifftungen und Anstalten im Grossherzogthume Krakau, welche derlei ablösbare Naturalleistungen beziehen, oder entrichten, mit Bezug auf den Schlussabsatz des erwähnten Edicts vom 1sten November 1851 Z. 215 K. G. C. mit dem Beifügen in Kenntniss gesetzt, sich hiernach zu benehmen, im Falle sie eine Ablösung beabsichtigen.

Krakau den 28ten Februar 1853.

Edykt.

Ustawą o zniesieniu ciężarów gruntowych z dnia 7go września 1848 r. niezmienne daniny w naturaliach, należące kościołom, parafiom, szkołom i innym zakładom gminnym, nie są zniesionemi, lecz §§. 8, 33, 34 i 45 Najwyższego Patentu z dnia 12go marca 1851 r. w Wielkiém Księstwie Krakowskiém z ich powinnościami wzajemnemi za wykupne uznanemi, jeżeli tego wykupna albo uprawnieni, albo obowiązani przed upłynieniem terminu do tego przez c. k. Kommissyą Ministeryalną indemnizacyjną oznaczonego, domagać się będą.

W wykonaniu §. 45 Najwyższego Patentu z dnia 12 marca 1851 roku i w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministeryum Spraw wewnętrznych z dnia 21go lutego 1853 r. do L. $\frac{1624}{93}$ przeznacza się do wniesienia tych podań dla Wielkiego Księstwa Krakowskiego termin sześciotygodniowy od dnia trzeciego ogłoszenia Edyktu niniejszego w urzędowym dzienniku Gazety Lwowskiéj i Dzienniku Rządowym Krakowskim, liczyć się mający.

Wprawdzie woli uprawnionych i zobowiązanych zostawioném jest, zażądać wykupna danin w naturaliach w wyżéj wymienionych §§. Patentu o zniesieniu ciężarów gruntowych wydanego, jeżeli wszakże jedna strona domaga się tego wykupna, a wykupno to według ustawy jest przypuszczalne, natenczas i druga strona do tego zastósować się będzie obowiązana.

Prośby o wykupno w przeciągu sześciu tygodni do c. k. Kommissyi Ministeryalnéj indemnizacyjnéj w Krakowie podane być mają.

Przytém czyni się uwaga, że podanie ze strony obowiązanych nie nadaje jeszcze prawa do poboru dla uprawnionego, i tenże zawsze jeszcze winien będzie prawo swoje do poboru wykupić się mających powinności, albo przy wykazaniu ich, albo też przy pertraktacyi udowodnić; potém że namienione powinności z wzajemnemi obowiązkami, wrazie gdyby i o wykupno proszono, według brzmienia §. 46 Najwyższego Patentu z dnia 11go marca 1851 r. tak długo uiszczane być mają, dopóki względem wykupna orzeczoném nie będzie; i nakonice, że prośby o wykupno podane po wyż wspomnionym terminie, nie będą uwzględnionemi.

Jeżeli uprawnieni domagają się wykupna, mają jednocześne formalne wykazy wszelkich spłacić się mających powinności i wzajemnych obowiązków, według osnowy Instrukcyi z dnia 1go listopada 1851 r. i użyciem meldunku litera A. sporządzić, i do podania swego przyłączyć.

Wyż wspomnionych Instrukcyj i drukowanych wykazów lit. A. w każdym c. k. urzędzie podatkowym nabyć będzie można.

Wykazanie tych niezmiennych danin meldunkiem lit. A. w ten sposób uskutecznić należy:

1) na stronie zewnętrznéj zmienić napis w „Meldunek wykupić się mających niezmiennych naturaliów w N. N.“

2) trzy pierwsze rubryki niepotrzebują wyjaśnienia, i mają być wypełnione.

3) wykupne niezmienne daniny w naturze, czyliby takowe przez szczególne osoby, lub przez całe gromady uiszczanemi były, wpisać należy w przeznaczonym oddziale meldunku lit. A. między daniny w naturze, albo robocizny z wzajemnemi powinnościami, i ocenić takowe w następnych rubrykach według postanowienia §. 31 Instrukcyi.

Jeżeliby takie daniny do wykupna przychodziły, które się w rubrykach wykazu nie znajdują, to daniny tamże wydrukowane można przekreślić, a na ich miejsce wykazywane wpisać, nakoniec

4) w rubrykach „Uwaga“ tego meldunku należy opisać źródło powstania i naturę spłacić się mających powinności, z ich wzajemnemi obowiązkami, jako też wszelkie okoliczności i stósunki, które do ich rozeznania posłużyć mogą.

Prośby podane o wykupno ze strony zobowiązanych, c. k. Kommissya Ministeryalna odda uprawnionym z tém wezwaniem, aby zameldowanie wykupnych powinności i wzajemnych obowiązków według postanowienia Instrukcyi sporządzili, i Kommissyi Ministeryalnéj w przeciągu cztérech tygodni od dnia doręczenia wspomnionego wezwania rachując, przedłożyli, pod rygorem Edyktem c. k. Kommissarza Ministeryalnego z dnia 1go listopada 1851 r. do l. 215 zastrzeżonym, w razie opóźnienia zameldowania.

O czém się uwiadamia wszystkie duchowne i świeckie osoby, gminy, korporacye, fundacye i zakłady w Wielkiém Księstwie Krakowskiém, które podobne daniny wykupne w naturze odbierają, albo uiszczają, odnośnie do ostatniego oddziału wspomnionego Edyktu z dnia 1go listopada 1851 r. do l. 215, z tym dodatkiem, iż do niniejszego Edyktu winni się zastósować, jeżeli wykupno mają na celu.

Kraków dnia 28go lutego 1853 roku.

Von der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission für das Grossherzogthum Krakau.

Der k. k. Ministerial-Kommissär und Präsident *Ignatz Hielzgern.*

(193-2-3) Der k. k. Sekretair Valerian Ritter von Zatorski.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrz czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
12	2	27" 8"' 269	+ 3° 8	1"'. 56	wpnwschodni słaby	pogoda	na słońcu + 15° 4 R.	+3°8	—2°6
„	10	„ 7 651	+ 0° 0	1 72	pnwschodni słaby	„			
13	6	„ 6 452	— 0° 8	1 86	„ wschodni „	mglisto	mgła gruba		
„	2	„ 5 151	+ 3° 2	2 12	południowy „	pogoda	na słońcu + 15°2 R.		
„	12	„ 4 059	+ 0° 8	2 10	płzachodni „	„			
14	6	„ 3 515	— 1° 4	1 76	„ „	pogoda z chmurami	szron		

N. 3953. RADA MIASTA KRAKOWA. (228)

Wydział porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Na zasadzie przepisów w Dzienniku praw krajowych i rządowych w części XXX. N. 249 strennica 754 z roku 1851 zamieszczonych, domaga się c. k. komenda pierwszego cugu żandarmeryi przyjęcia i przeznaczenia jéj trzech posłańców, którzy mają być użyci do roznoszenia pieniędzy na żywność (Verpflegsgelder) dla żandarmów w Mogile, Krzeszowicach i w Alwernii konsystujących, trzy razy na miesiąc, a mianowicie w dniu 9, 19 i 28 każdego miesiąca, za wynagrodzeniem po 10 kr. od mili, z tém jednak zastrzeżeniem, iż za wszelkie szkody z winy posłańców wyniknąć mogące, gminy odpowiedzialnemi być mają, wzywa przeto osoby do podobnéj posługi zdatne, i mające chęć podjęcia się takowéj, aby do dnia 20 b. m. zgłosiły się do Rady Miasta w Wydziale porządku i bezpieczeństwa; gdzie bliższe warunki onym objaśnione i umowa zawartą być może.

Kraków dnia 8 Marca 1853 r.

Vice-Prezes *J. Paprocki.* — Z. Sekr. jen. *J. Estreicher.*

N. 4571 RADA M. KRAKOWA (221)

Wydział porządku i bezpieczeństwa.

Podaje do wiadomości, że od dnia 26 Lutego do 5 Marca r. b. PP. Jakób Nowicki, Jan Wątorski i Tomasz Pindelski, największe pieczywo na sprzedaż publiczną dostarczali, bułka bowiem za grosz dochodziła u nich wagi łutów $3\frac{3}{4}$, chleba funt wypadał na groszy 7. Zaś PP. Małasiński Szczepan i Kaoll Franciszek mieli w powyższym czasie pieczywo najmniejsze.

Kraków d. 10 Marca 1853.

Vice-prezes, *J. Paprocki.* — Z. Sek. jen. *J. Estreicher.*

---

(234) **Obwieszczenie.** (1-3)

C. K. Notaryusz Miasta Krakowa, podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie strony interessowanéj, w dniu 17 b. m. i r. we Czwartek o godzinie 9 rano, w domu pod L. 15 przy Głównym Rynku, odbywać się będzie licytacya ruchomości po ś. p. Julii z O'Donellów Wąsowiczowéj pozostałych, jakoto: mebli, porcelany, naczyń kredensowych i kuchennych itp.

Kraków dnia 14 Marca 1853 r.

(234) *Sebastyan Korytowski* c. k. Not.

---

(207) **Obwieszczenie.** (1)

Dom L. 27 oznaczony, w półwsiu Zwierzynieckiém przy Krakowie położny, wraz z ogródkiem, będzie w dniu 29 Marca b. r. to jest we Wtorek, o godzinie 9 rannéj, przez publiczną licytacyą w drodze egzekucyi sądowéj w dzierżawę puszczony. Czynność ta odbywać się będzie na gruncie domu wzmiankowanego. Warunki zaś téj licytacyi każdego dnia w kancellaryi podpisanego w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 181 przejrzane być mogą.— O czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków dnia 8 Marca 1853 r.

(207) (podpisano) *Stanisław Siermontowski* c. k. K. S.

Inseraty.

Uwiadomia się niniejszém JJ. XX Proboszczów i PP. Organistów, którzy już mają **Śpiéwnik Kościelny z melodyjami i z Dodatkiem**, że wyszedł z druku

Dodatek drugi i trzeci

a ten już ostatni, i że takowych nabyć można u XX. Missyonarzy w Krakowie. (201—1-3)

Obwodowemu Lekarzowi w Strzyżowie, Panu Karolowi Hable, za wyléczenie radykalne niepraktykowanych połączonych chorób pięcioletniego dziecięcia, wdzięczni Rodzice najczulsze składają dzięki.

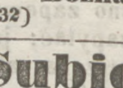
W Warzycach 10 Marca 1853. (225) *Czapliccy.*

Egzaminowany

NADLEŚNICZY

doświadczony tak w téj mierze jako też i w rolnictwie, już kilkanaście lat w Galicyi bawiący, opatrzony jak najlepszemi zaświadczeniami, życzy sobie miejsca stósownego. Bliższą wiadomość udziela Bióro Informacyjne w Tarnowie.

(218—1-3) *J. Fechtdegen* Ajent uprz.



Podpisany zawiadamia Szanownych Obywateli, iż od dnia 16go marca b. r. przyjmować się będą konie tak zaprzężne, jako też i wierzchowe do sprzedania, tak z usługą jako i bez, tak na furażu podpisanego, jako też właściciela konia, za utrzymanie regularne i dozór zaręcza.

Boznański, nauczyciel jeżdżenia konno przy zakł. nauk.

(232) Zamieszkały w Rajt-Szuli N. 297.

Subiekt handlowy, który dość w znacznych domach obowiązek pełnił, oraz polski i niemiecki język posiadający i najlepszemi zaświadczeniami zaopatrzony jest, życzy sobie dość odpowiednią kondycyę w Galicyi otrzymać. Pobyt jego jest na Stradomiu blisko poczty N. 25 do 16go tego miesiąca, gdzie po upływie tego terminu bliższą wiadomość w Biórze Informacyjném p. Fechtdegen w Tarnowie osiągnąć można. (214-2-3)

---

(172) W Wieliczce jest do sprzedania (2-3)

BUCHAJ

dwuletni, rosły, bardzo pięknéj rasy. Bliższą wiadomość powziąść można tamże w oberzy pana Kurzweila.

FOLWARK w cyrkule Jasielskim przy gościńcu publicznym niedaleko miasteczka Biecza, mający ornego pola morgów 113, lasu 12 i prawo wolnéj propinacyi, — z wolnéj ręki za umiarkowaną cenę jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela Bióro Informacyjne w Tarnowie.

(167-2-3) *J. Fechtdegen,* ajent uprzywil.

---

(235) **TEATR.** (1)

We wtorek dnia 15go oryginalna komedya K. Majeranowskiego w 3ch aktach:

„Rej z Nagłowic“

zakończy na żądanie krotofila:

„Chłopi arystokraci“.

Redaktor odpowiedzialny, KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU ANTONI CZAPLIŃSKI Zarządzca Drukarni.